

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie.  
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 8-linowej 50 gr., na 1 stronie 80 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (linasto) 80 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.  
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ sp. z o.o. w Nowemiascie.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 28 kwietnia 1931

Nr. 49

## Znowu ostry konflikt w Sejmie.

Przy okazji zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu celem uchwalenia pożyczki kolejowej doszło do ostrego konfliktu konstytucyjnego. Tak rząd, jak i marsz. Świtalski postanowili ograniczyć obrady zwołanej sesji parlamentarnej tylko do tej jednej sprawy, a mianowicie do sprawy pożyczki kolejowej. Premier Świtalski wyraźnie oświadczył, że „zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji nadzwyczajnej zupełnie wyraźnie precyzuje i ogranicza zakres pracy nadchodzącej sesji“. Stanowisko takie uważać należy za dalsze usiłowanie ograniczenia praw Sejmu. Wprawdzie projekt konstytucyjny BB. przewiduje takie ograniczenie, ale przecież projekt ten nie stał się jeszcze prawem i do jego przyjęcia jeszcze droga daleka, a obowiązująca dotychczas konstytucja nie stawia w tym kierunku żadnych granic inicjatywy poselskiej.

To też cała opozycja od razu ostro zareagowała na ten nowy zamach na dotychczasowe prawa Sejmu. Tak lewica, jak i prawica opozycyjna wystąpiły z odpowiednimi deklaracjami, zawierającymi stanowczy protest przeciw ograniczeniu inicjatywy ustawodawczej Sejmu. Przedstawiciel Stronnictwa Ludowego, pos. Róg, w swej deklaracji zaznacza, że ani art. 25 konstytucji, mówiący o zwołaniu sesji sejmowych ani przepisy regulaminu obrad Sejmu nie stwarzają żadnych ograniczeń w tym względzie, a mówca klubu Narod. wprost określa to ograniczenie przedmiotu obrad sesji jako wyraźne złamanie Konstytucji. Jednemu i drugiemu mówcy marsz. Świtalski odebrał głos, wobec czego cała opozycja opuściła salę obrad. Pozostali tylko sami posłowie BB, którzy w niespełna pół godziny z całym porządkiem obrad się załatwili.

Należy doprawdy z całym naciskiem zapytać miarodajne czynniki, czy takie postawienie sprawy w kwestii owej sesji i stąd wynikły nowy ostry konflikt konstytucyjny w naszych wewnętrznych stosunkach iść może po linii interesów naszego Państwa. Po co to i na co to? Wszak i tak rząd ma większość w Sejmie i uchwalenia pożyczki był pewny. Czy tylko po to stało się tak, żeby postawić na swoim i żeby pokazać wobec opozycji, że „my wszystko, a wy nic“? Jasną jest rzeczą, że ta nowa interpretacja zmiany obowiązujących norm prawnych i takie postawienie sprawy w Sejmie, jak opisaliśmy, wywołało znów nowe podniecenie umysłów, zaostriżyła jeszcze bardziej nasze już i tak zaognione stosunki wewnętrzne, a zagranicą, na pierwszym miejscu udzielającej nam pożyczki Francji, pozwoliło znów przypomnieć sobie nasze niezdrowe wewnętrzne stosunki.

Okazuje się, że i w obecnym, tak bardzo ciężkim dla kraju momencie, sanacja nie ma nic lepszego i pilniejszego do roboty, jak wystąpienie z nową grą konstytucyjną.

Jest w tem coś niepojętego, żeby w czasie, gdy trudna sytuacja polityczna i ekonomiczna wymaga szczególnie pieczołowitego utrzymywania sił równowagi, burzy się tę równowagę przez wszczynanie zatargu.

## Opozycja zgłosiła wniosek o votum nieufności dla marsz. Świtalskiego. Posiedzeniu Sejmu przewodniczył wicemarsz. Czetwertyński.

Warszawa. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu znajduje się na porządku obrad wniosek w sprawie votum nieufności dla marszałka Sejmu Świtalskiego, zgłoszony przez opozycję po posiedzeniu Sejmu.

Po pierwszym posiedzeniu Sejmu marszałek Świtalski poprosił do swego gabinetu wicemarszałka Czetwertyńskiego (Kl. Narodowy) i poprosił go o przewodniczenie na dzisiejszym posiedzeniu w czasie głosowania nad wnioskiem o votum „nieufności dla marszałka Świtalskiego“.

## Polacy znów zwyciężają w Nicei.

Nicea, 25. 4. Zawody hipiczne rozegrały się dziś o nagrodę księżniczki Sabaudzkiej. Z polskich jeźdźców por. Kulesza zdobył drugie miejsce.

Por. Kulesza, któremu przyznano drugie miejsce, otrzymał nagrodę 2 500 franków, szóste miejsce zdobył por. Korytkowski.

## Wspaniała manifestacja młodzieży akademickiej stolicy

w sprawie zakusów niemieckich na miasto Gdańsk.

Warszawa. W ub. czwartek odbył się w Warszawie w sali Muzeum Przemysłu i Handlu imponujący wiec polskiej młodzieży akademickiej celem zaprotegowania przeciwko niemieckim zakusom na Gdańsk. Młodzież zebrała się w liczbie 6000.

Na wiecu przemawiali pp. prezes Naczelnego Komitetu Akademickiego, Z. Judycki, prezes Centrali Akadem. Br. Pomocy, Zdzisław Węgliński, prezes Związku Obrony Kresów Zachodnich, Sobol, Wojciech Wasiutyński i Jerzy Kurcusz. Na żądanie zgromadzonego tłumu zabrał głos członek Obozu Wielkiej Polski, p. Tadeusz Piasecki, który wezwał wszystkich, bez różnicy przynależności partyjnej, do zawiązania pochodu, któryby, idąc miastem, zaznaczył stanowisko

młodzieży wobec zakusów Niemiec. Wkrótce niezliczone rzesze akademików ruszyły ulicami, wnosząc okrzyki: „Precz z senatem gdańskim! Niech żyje polskie miasto Gdańsk! Żądamy zerwania traktatu handlowego z Niemcami!“ itp.

Tymczasem na rogu ul. Pięknej i Marszałkowskiej, w pobliżu poselstwa niemieckiego, zebrał się wielotysięczny tłum, manifestujący na cześć twórcy OWP, Romana Dmowskiego.

Policja silnym kordonem zamknęła wszystkie dojścia do poselstwa niemieckiego.

Pochód po odśpiewaniu „Roły“ rozwiązany został przez organizatorów przed gmachem Politechniki.

## Nowy napad hitlerowców gdańskich na Polaka.

Gdańsk, 24. 4. Mamy do zanotowania nowy wypadek brutalnego napadu gdańskich hitlerowców na Polaka.

Przed trzema dniami inż. Sz., Polak, obywatel gdański, szedł ulicą w Sopocie, niosąc w rękę gazetę polską.

W pewnej chwili przystąpiło do niego trzech ludzi, dwóch studentów z odznakami korporacyjnymi i jeden cywilny z odznaką partii Hitlera, którzy wyrwali mu z ręki gazetę i opluli ją, wołając: „Was Polaków i żydów musimy z Gdańska wyrzucić!“.

Inż. Sz. zareagował na tę brutalną napaść, mówiąc, że „wam panowie brak kultury“.

Napastnicy odpowiedzieli mu na to: „my wam Polakom kulturę pałkami do łbów wbijemy“.

Wobec pojawienia się przechodniów napastnicy zbiegli.

Inż. Sz., cierpiący od dłuższego czasu na chorobę nerwową, odchorował ten wypadek i dopiero dziś mógł zawiadomić o tem władze. Naturalnie policja gdańska dotychczas sprawców nie znalazła.

## Policja gdańska pobiła chorego studenta Polaka.

Gdańsk, 24. 4. Przed niedawnym czasem p. Waclaw K., student politechniki, Polak, otrzymał od policji gdańskiej za zbyt szybką jazdę na motocyklu mandat karny. Z mandatem tym przybyli do jego mieszkania funkcjonariusze policji celem ściągnięcia należności.

Pan K. był w danym momencie chory, leżał w łóżku i pozatem nie rozporządzał potrzebną gotówką.

Zamiast, jak to jest przyjęte w całym świecie cywilizowanym, wyznaczyć termin, w którym musiałby pan K. uregulować należność, policja gdańska usiłowała przymocować wciągnąć chorego z mieszkania, przy czym pobiła go pałkami gumowymi. Nie poprzestając na tem, policja zaskarżyła go o obrazę czci.

Sąd gdański, który sprawę tę rozpatrywał, stanął oczywiście po stronie przeciwników oskarżonego Polaka i skazał go na karę 30 guldenów (!). Jest to nowy przyczynek do martyrologii Polaków na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

## Niesłychana napaść na polskiego attache wojskowego w Berlinie.

Berlin. Hakatystyczna „Kreuzztg.“, wystąpiła z niezwykle bezczelnym atakiem przeciwko polskiemu attache wojskowemu tutejszego poselstwa polskiego, płk. sztabu generalnego Morawskiemu.

„Kreuzztg.“ ośmiela się stwierdzić, iż płk. Morawski odbył w ostatnich czasach kilkakrotnie podróże do Prus Wschodnich oraz do Gdańska w celach szpiegowskich. Natychmiast po ukazaniu się tej wiadomości poselstwo polskie w Berlinie zareagowało w sposób stanowczy.

Z polecenia posła Rzplitej, p. dr. Alfreda Wysockiego, udał się radca poselstwa, p. Simiczek, do niemieckiego urzędu spraw zagr., domagając się natychmiastowej interwencji i satysfakcji dla ppłk. Morawskiego.

Płk. Morawski nigdy w życiu nie był w Pru-

sach Wschodnich. Również, odkąd ppłk. Morawski jest attache wojskowym w Berlinie, ani razu nie wyjeżdżał do Gdańska.

## Musieli się przyznać do oszczerstwa.

Berlin. Energiczne wystąpienie poselstwa polskiego w Berlinie wobec niemieckiego urzędu dla spr. zagr. z powodu ordynarnej i bezczelnej napaści „Kreuzzeitung“ na polskiego attache wojskowego, ppłk. Morawskiego, sprawiło, że już w późnych godzinach wieczornych ogłoszony został komunikat oficjalnego Biura Wolfa, stwierdzający, iż zarzuty, postawione przez „Kreuzzeitung“ ppłk. Morawskiemu, zostały zmądlone i nazywający wystąpienie „Kreuzzeitung“ ubolewania godnym incydentem.

## Wniosek N. D.

domaga się.. ustąpienia Rządu.

Warszawa, 25. 4. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po dyskusji nad projektem rządowym w sprawie ustawy o pożyczce kolejowej w drugim głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki klubu Narodowego i przyjęto projekt ustawy w brzmieniu rządowym. Wobec tego Klub Narod. w trzecim czytaniu wstrzymał się od głosowania. W trzecim czytaniu projekt ustawy przyjęty został w brzmieniu rządowym. Klub Narod. zgłosił wniosek o ustąpienie Rady Ministrów.

## Jeszcze jeden dramat na sali sądowej.

Oskarżony gen. Jazwiński uległ atakowi paraliżu.

Warszawa. Gen. emeryt. Jazwiński, przeciw któremu toczył się w Warszawie proces o nadużycia, złożył oświadczenie, że nie poczuwa się do winy. W środę, w trzecim dniu rozprawy, w toku zeznań b. swego podwładnego, ppłk. Józefa Szajewskiego, kie-

rownika składu map, oskarż. nagle zbladł i spadł z krzesła na podłogę.

Nieprzytomnego generała odwieziono do szpitala Ujazdowskiego, gdzie lekarze stwierdzili, że stan zdrowia jego jest bardzo poważny.

Gen. Jazwiński uległ paraliżowi całej prawej strony ciała i stracił zupełnie mowę. Aczkolwiek otwiera oczy, nikogo nie poznaje i widać, że nie rozumie zadawanych mu pytań.

Choroba generała Jazwińskiego jest szeroko komentowana w stolicy. Najszerze koła obywatelskie wyrażają się o chorym z głębokim współczuciem, przypominając, że jest to drugi tragiczny wypadek na sali sądowej w ostatnich czasach, gdyż, jak wiadomo, niedawno w stołecznym sądzie okręgowym zmarł nagle na atak serca senior adwokatów warszawskich, P. mec. Kornfeld, badany przez przewodn. Neumana.

W procesie gen. Jazwińskiego przewodniczy trybunałowi generał Mecnarowski.

## Wybory do konstytuancy w Hiszpanji

odbędą się 21 lub 28 czerwca.

Paryż. Jak donoszą z Madrytu, wczoraj Rada Ministrów postanowiła, że wybory do „cortezów“ odbędą się nieodwołalnie w czerwcu; daty jeszcze nie ustalono, gdyż nie jest jeszcze pewne, czy przygotowania ukończone będą na dzień 21 czy 28 czerwca.

Rada Ministrów obniżyła granicę wieku, uprawniającego do głosowania, z 25 na 23 lata.

### Polska uznała rząd republikański w Hiszpanji.

Warszawa. W dniach najbliższych nastąpi zmiana na stanowisku pośła Rzeczypospolitej w Hiszpanji, jako konsekwencja uznania przez Polskę nowego porządku państwowego w Hiszpanji, co zgodne jest ze zwyczajami dyplomatycznymi. Dotychczasowy poseł Rzeczypospolitej w Hiszpanji, p. Perłowski, objąłby także stanowisko przy rządzie portugalskim.

### Sanacja hiszpańska musi zwrócić pobrane pieniądze za czasów dyktatury.

Za czasów dyktatury w Hiszpanji działało stronnictwo, popierające dyktaturę we wszystkich poczynaniach, t. zw. „Unja patrijotyczna“. „Unja patrijotyczna“ całkowicie była podobna do naszej sanacji, tj. do BBWR. Po upadku dyktatury i po zmianie rządów w Hiszpanji przyszedł ciężki okres na „Un. patrij.“ hiszpańską. Prasa podaje z Hiszpanji następujące wiadomości:

Rząd republikański stwierdził na podstawie referatu ministra finansów, że w okresie dyktatury znaczne fundusze państwowe były przekazywane do dyspozycji t. zw. „Unji patrijotycznej“, stronnictwa, popierającego gen. Primo de Riverę. Przywódcy „Unji“ obracali te fundusze na organizację, na „bojówki“, na lokale, pisma, samochody itp. Niektórzy z bogactw osobiście. Rząd republikański postanowił wydać dekret, zarządzający przymusowy zwrot odnośnych kwot do Skarbu Państwa. Wielu urzędników ministerjum skarbu z okresu dyktatury zeznało pod przysięgą, jakie sumy i komu bywały wypłacane. Zgłosili się także do władz bezpieczeństwa liczni agenci „Unji“, używani do rozbijania stronnictw opozycyjnych, do przekupywania działaczy organizacji zawodowych, dziennikarzy i polityków; zeznania tych agentów o treści podobno niesłychanie rewelacyjnej będą podane do wiadomości publicznej.

Dekret ma zawierać przepisy, według których fundusze państwowe, o których mowa, będą ściągane:

1. z majątku „Unji“ jako stowarzyszenia; 2. z majątku przywódców „Unji“, wymienionych z nazwiska; 3. z majątku wydawców i redaktorów pism, które pobierały subwencje ze Skarbu Państwa; 4. z majątku ministrów i urzędników, którzy wypłacali jakiegokolwiek pieniądze osobom, względnie instytucjom wymienionym powyżej.

Ministrowie i urzędnicy będą ponadto odpowiedzialni karnie z oskarżenia o trwonienie funduszy publicznych, przywódcy „Unji“ zaś z oskarżenia o przekupstwo i gwałt publiczny.

### Ostry zatarg litewsko-niemiecki.

Berlin. Między Niemcami a Litwą doszło do niezwyklego napięcia stosunków z powodu wydalenia z Kłajpedy obywateli niemieckich. Jednym z tych wydalonych jest profesor niemieckiego gimnazjum w Kłajpedzie, dr. Hartung, w którego sprawie interwenjował poseł niemiecki w Kownie.

Zarówno na tę interwencję, jak i na poprzednią już doręczoną notę werbalną rządu niemieckiego, protestującą przeciwko wydaleniu Niemców z obszaru Kłajpedy, odpowiedział rząd litewski, iż decyzji swej nie zmieni i odrzuca również propozycję przekazania całej sprawy międzynarodowemu sądowi rozjemczemu.

Rząd litewski zajmuje stanowisko, iż orzeczenie o nielojalnym zachowaniu się wydalonych z Litwy Niemców należy wyłącznie do władz litewskich.

Natomiast niemiecki urząd spraw zagr. jest zdania, iż postanowienia traktatu handlowego litewsko-niemieckiego nakazują skierowanie sprawy takiego zatargu

Osobna komisja śledcza zbada przyczyny klęsk wojennych, poniesionych w Maroku oraz historię zamachu stanu gen. Primo de Riverę. Majątki przedstawicieli arystokracji, bankierów i wogóle wielkiej własności rolnej uczestniczących czynnie w spisku przeciw Konstytucji z roku 1923, ulegną konfiskacie na rzecz Skarbu Państwa.

Wybitni działacze „Unji“ i „solidarystycznych“ związków zawodowych zgłosili swój akces do Republiki, wzgl. do partii socjalistycznej. Oferta ta została z pogardą odrzucona.

### Olbrzymi majątek hiszpańskiej rodziny królewskiej.

Paryż. Jak się okazuje, b. królowa hiszpańska przywiozła ze sobą osobiste i rodzinne klejnoty, których wartość wynosi 250 milionów fr.

W hotelu Maurice odwiedziła ją natychmiast b. cesarzowa austriacka, Zyta.

Hotel przepelniony jest przedstawicielami wysokiej arystokracji ze wszystkich krajów europejskich.

Według wiadomości, pochodzących od osób poinformowanych, b. król Alfons w czasie ostatniego pobytu swego w Londynie, jeszcze przed abdykacją, umieścił w bankach angielskich około 3 milj. funtów szterlingów.

Madryt. Obecnie zauważyć się daje masowy wyjazd z kraju arystokracji hiszpańskiej, która wycofuje z banków w Madrycie wszystkie swe kapitały i depozyty.

W pociągach pospiesznych, kursujących w kierunku granicy francuskiej, wszystkie miejsca w wagonach sypialnych są zamówione na kilka tygodni naprzód.

Likwidacja monarchii w Hiszpanji postępuje w bardzo szybkim tempie.

Pałac królewski w Madrycie zostanie zamieniony na muzeum narodowe, a parki królewskie na ogrody publiczne. Nazwy ulic i okrętów wojennych, o ile przypominały czasy monarchii, zostały już zmienione. Sztandary pułkowe będą oddane do muzeum, a wojsko otrzyma nowe sztandary republikańskie.

### Walka z powstańcami na Maderze.

Lizbona. Specjalny delegat rządowy, znajdujący się na krążowniku „Vasco de Gama“, wysłał do powstańców na Maderze desperę radjową, wzywającą ich do poddania się legalnym władzom. W przeciwnym razie skieruje on na Maderę wszystkie siły lądowe, morskie i powietrzne, jakimi dysponuje.

Rząd oznajmia, iż powstańcy w Panta Delgada (Azory) kapitulowali; niektórzy z nich zbiegli w kierunku wysp Kanaryjskich.

do sądu rozjemczego.

Dzienniki tutejsze nazywają postępowanie Litwy złamaniem traktatu. Nie jest wykluczone, że cała sprawa wniesiona zostanie do Ligi Narodów.

### Zatarg między Litwą a Watykanem.

Dnia 15 bm. prezydent Litwy nie przyjął nuncjusza apostolskiego Msgr. Bartoloni'ego, który po dłuższej nieobecności przybył do Kowna i chciał w imieniu Papieża wręczyć prezydentowi kolekcję nowych monet watykańskich. Nieprzyjęcie nuncjusza zostało umotywowane tem, że z powodu swej czynnej ingerencji w zatargu, stał się on dla rządu litewskiego „persona ingrata“. Przedstawiciel Litwy przy Watykanie zakomunikował to sekretarzowi stanu, kardynałowi Pacelli'emu i ponownie podkreślił konieczność niezwłocznego odwołania Msgra Bartoloni'ego.

Nie jest wykluczone, że zajście to wywoła chwilowe zerwanie stosunków dyplomatycznych między Watykanem i Litwą.

## Remuneracje w wojsku.

W sprawie 7 i pół milj. złotych, rozdanych na dodatki do uposażeń

Warszawa. Klub Narodowy zgłosił do łaski marszałkowskiej interpelację do p. ministra skarbu i p. ministra spraw wojskowych w sprawie obrócenia sum budżetowych MSWojsk na remuneracje dla oficerów i urzędników wojskowych. Interpelacja brzmi:

Pod koniec ubiegłego okresu budżetowego 1930/31 szef admin. armji, gen. Konarzewski, zarządził, aby pozostałości kasowe, będące w dyspozycji podległych mu organów, rozdzielono w formie jednorazowych remuneracji między oficerów i urzędników wojskowych. W ten sposób w ministerstwie, sztabie głównym, centralnych instytucjach wojskowych i wszystkich DOK, rozdzielono około 7 i pół miliona zł. Stało się to w okresie, kiedy budżet wojskowy został przez kompresję zmniejszony o kilkadziesiąt milionów i kiedy cały budżet państwowy zamknięty został znacznym deficytem.

Trudno zrozumieć istotny cel tego zarządzenia szefa administracji armji. Ze celem tym nie była chęć ulżenia oficerom i urzędnikom w trudnym położeniu gospodarczym, o tem świadczy fakt, że oficerowie wyżsi, a więc lepiej sytuowani, otrzymali remuneracje po kilkanaście, a nawet po kilkadziesiąt razy wyższe, aniżeli oficerowie niższych rang.

Wobec powyższego podpisani zapytują:

1. Czy przeznaczenie tak znacznych sum na remuneracje nastąpiło za zgodą p. ministra skarbu?
2. Dlaczego oszczędności budżetowych ministerstwa spraw wojskowych nie przeznaczono zgodnie z intencją ustawy skarbowej na rezerwę zapatrzoną?
3. Czy p. minister spraw wojskowych uważa, że ten sposób zużytkowania sumy 7 i pół miliona zł był w obecnym czasie najwłaściwszy dla wzmocnienia siły obronnej państwa?

Warszawa, dnia 23 kwietnia 1931 r.

### Kolonizacja niemiecka na Pograniu i we wschodniej Pomeranii to walka z żywiołem polskim.

Piła. W związku z programem pomocy dla wschodu i przewidzianymi w nim funduszami na cele kolonizacji, odbywają się obecnie przygotowawcze prace w kierunku pewnego zreorganizowania akcji osadniczej. Jest przewidziane obniżenie kosztów budynków i ceny ziemi, jak również renty rocznej, płaconej przez osadników. Szczególnie intensywna akcja ma być prowadzona we wschodniej Pomeranii, gdzie cena osad wynosiła do 13.000 marek, a zaliczka najwyższej 10 proc. ceny kupna. W roku 1931 ma być rozparcelowanych 5 majątków ziemskich w pow. Łębork, a 2 w powiecie Bytów.

Czynnikiem niem. podkreślają stale narodowo-polityczny charakter osadnictwa w „zagrożonych“ prowincjach wschodnich, gdzie niemieccy osadnicy mają stać się „wałem ochronnym“ przeciw polskości.

### Władze niemieckie zamknęły szkołę polską w powiecie bytowskim.

Piła. W miejscowości Osława, Dąbrowa powiatu Bytów, na pruskim Pomorzu Wschodnim, znane z najazdu Stahlhelmu w czasie polskiego święta szkolnego we wrześniu 1923 r. władze niemieckie zamknęły obecnie polską szkołę mniejszościową. Kilkadziesiąt dzieci polskich nie ma możliwości uczenia się po polsku.

Jako powód zamknięcia władze niemieckie podają, że sala szkolna nie odpowiada przepisom higieniczno-sanitarnym, chociaż nauka odbywała się oddawna.

Ordynacja pruska o szkolnictwie mniejszościowym wyraźnie przewiduje, iż co do lokalów szkół mniejszościowych mają zastosowanie liberalniejsze normy, niż w stosunku do lokalów szkół państwowych.

Antoni Hochuł.

### Wywiad z księżycą podczas ostatniego zaćmienia.

Tadzio należy do rządu tych obywateli, którzy lekko sposobem chcą przyjąć do grosza. Wprawdzie trudnił on się podróżowaniem i sprzedawaniem artykułów pierwszej potrzeby, lecz z tego nie był zadowolony, gdyż zyski, jakie z tego miały płynąć do jego kieszeni, były coraz mniejsze, a stos zaprotostowanych weksli powiększał się z każdym dniem. W końcu nie mógł się na tyle zdobyć, aby pokryć rachunek za wyreperowanie ostatnich butów. Więc też nie dziwnego, że Tadzio od dłuższego już czasu rozmyślał nad tem, jakby sobie los poprawić.

Aby choć na chwilę zapomnieć o wszelkich trudach i kłopotach, postanowił za ostatnią dwudziestogroszówkę nabyć sobie gazetę najświeższego nakładu. I czyta tam w grubych literach: „Dzisiaj zaćmienie księżycy — słońce, ziemia i księżyc stoją dziś w jednej linii“. Ot, myśli sobie, to najlepsza sposobność do przesiedlenia się na księżyc. Jeżeli kochany księżyc, nasza biedna ziemia i troskliwe słońce w jednej stoją linii, to chyba niema żadnej w tem przeszkody, abym się tam przeniósł.

Wprawdzie proponowano Tadziowi już dawniej kiedyś wyprawę na księżyc za pomocą aeroplanu — nawiasem mówiąc, uchodził Tadzio podczas ostatniej

wojny bolszewickiej za sławnego lotnika, za co też później w dowód zasług w lotnictwie przyjęty został do brygady lotniczej urzędu wag i miar, skąd po niedługim czasie przeszedł na emeryturę, a później za wielkim kosztem nabył tytuł „hurtownika“. Tadzio jednakowoż teraz niezbyt wielką ochotę okazywał do lotu na żelaznym ptaku. Później nadarzała się jemu okazja inna. A mianowicie miał on się dać nabić do armaty i zapomocą rakiety być wystrzelony na księżyc. Podróż taka wydawała się jemu o tyle ryzykowną, że nie mógł przewidzieć, jakim sposobem mógłby się dostać z powrotem, w razie, gdyby pobyt na księżycu był o tyle nieznosny, że posługiwano się tam również wekslami.

Dzisiaj, gdy nadarza się taka dobra okazja, że księżyc jest prosto nas, że nawet Mars, do którego przed kilku laty zamierzano kanał budować, nie jest w drodze, kombinował Tadzio, coby tu zrobić, aby z księżycem się porozumieć. I przyszła jemu świetna myśl. Miał własnoręcznie skonstruowany radioaparat nadawczo-odbiorczy, za pomocą którego można porozumiewać się na nieograniczoną odległość. I począł szukać fali księżycowej. Próba udała się, albowiem słyszał początkowo szmery, później chrapanie, a wreszcie głos ludzki. Tadzio struchlał, gdyż był zdania, że zamiast fali księżycowej złapał falę z piekła i że tylko sam djabeł mógłby tak prędko się zgłosić po jego duszę. Lecz, pomyślał sobie, kiedy robota zaczęta, to i trzeba dokończyć i zaczął pilnie obserwować swój aparat radjowy. Tam muzyka i zabawa jakby w przedmnie imienin, a korki od szampana jeno tak wyskakują, że Tadzio najchętniej

byłby dziś napewno się dał wystrzelić. Od razu muzyka ucichła, a w radjo „speaker“ zabrał głos: „Moi mili Państwo! Dzisiaj nasza zabawa musimy przedrzeć zakończyć, gdyż biedna ziemia pokrywa nas dziś swoim cieniem, czyli, że zamierza ona nasz kraj srebrzysty opanować. A wiemy dobrze, jakie tam marne bytowanie. Ile tam hałasu, kłótni i niezgody. Ten brak pieniędzy, te bankructwa, te zawieszania wyplat! A ta nieskończona ilość weksli! Wszystko to włożony na nasze barki. Podpiszemy dzisiaj rezolucję, że żadnemu obywatelowi z sąsiedki ziemi nie udzielimy wizy na wjazd do księżycy, dopóki tamtejsi mieszkańcy nie zaniechają zbrojeń, będą w niepowstrzymanem bezrobociu, dopóki nie uregulują swych należności względem bliźnich, nie postarają się o dostateczną ilość środków płatniczych i dopóki nie będą zjednoczeni tak, jak myśmy tu na księżycu zjednoczeni.“

Tadzio poskrobał się po głowie, słysząc taką rezolucję. I już miał zamiar stawić pytanie, czyżby obywatele księżycy chcieli ręczyć w razie, gdyby ich sąsiedka ziemia poczyniła zabiegi i udało jej się na warunkach uzyskać pożyczkę n. p. od „Marsa“. Lecz aparat radjowy zaprzestał funkcjonować, z pewnością dlatego, że godzina dwudziesta trzecia się kończyła i równocześnie zaćmienie księżycy, a fala księżycowa z powodu usuwania się cienia z tarczy księżycowej nie miała tyle mocy, aby dłużej w radjo działać.

Stroskany Tadzio długo jeszcze wpatrywał się w swój aparat i układał w głowie „rozumy“, aby przy przysłym zaćmieniu nie był zaskoczony.

# WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 27 kwietnia 1931 r.

Kalendarzyk. 27 kwietnia, Poniedziałek, Teofila i Tertuljana B. b.  
28 kwietnia, Wtorek, Pawła od Krzyża W.  
Wschód słońca g. 4 — 13 m. Zachód słońca g. 18 — 53 m.  
Wschód księżyca g. 14 — 16 m. Zachód księżyca g. 3 — 24 m.

## Pielgrzymka do Padwy, Lourdes i Lisieux.

Z powodu 700-lecia śmierci św. Antoniego i z okazji międzynarodowej wystawy sztuki kościelnej, Katolicki Związek Polek w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 36, organizuje w czerwcu rb. 9-dniową pielgrzymkę do Padwy. Niezależnie od tego dalszą wycieczkę z Padwy do Mediolanu, Nicei, Lourdes i Lisieux i Paryża na wystawę kolonjalną. Koszt wycieczki z pełnym utrzymaniem wynosi: do Padwy — zł. 380, a do Paryża i Francji — zł. 900.

Informacje, prospekty i zapisy tylko do 5 maja rb. w Zarządzie K. Z. P. w Warszawie, w godz. od 10-ej do 15-ej. Wyjazd z Warszawy 9. VI.

## Z miasta i powiatu.

### Komunikat.

Przypomina się wszystkim płatnikom dodatku dochodowego, iż z dniem 1 maja rb. uływa termin składania zeznań o dochodzie.

### Z nadzwyczajnego zebrania Korporacji Młynarzy.

Nowe miasto. Panujący od dłuższego czasu kryzys gospodarczy dał się również we znaki i to bardzo poważnie naszemu młynarstwu. Powyższe można było stwierdzić na posiedzeniu, które się odbyło w ubiegły czwartek w lokalu p. Bony.

Posiedzenie zabrał prezes korporacji na pow. lubawski, p. Roth z Bielicy, witając na wstępie delegata Pom. Zw. Korp. Młynarów na Pomorzu, sekretarza tegoż Związku, właściciela młyna w Tucholi i zaprzysiężonego rzeczoznawcę, p. Praśniewskiego oraz przedstawiciela miejscowej prasy. Po przyjęciu porządku obrad oraz przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza, p. Kitowskiego z Pacótkowa, udzielił p. Przewodniczący głosu p. Praśniewskiemu, który wygłosił bardzo ciekawy i zajmujący referat o obecnej sytuacji gospodarczej, a w szczególności omówił sprawy podatkowe, dowodząc, że obecna rządowa większość sejmowa, to znaczy postawie z BB, nie są zdolni do uchwalania ustaw, dotyczących życia gospodarczego, bo zamiast pracować nad tem, aby kryzys chociażby złagodzić, to uchwalili w tak krótkim czasie pięć nowych podatków, co fatalnie odbiło się w przyszłości na życiu gospodarzem Państwa. Potęgując się z dnia na dzień kryzys w rolnictwie odbija się również fatalnie na młynarstwie i stale go pogłębia, groząc katastrofą nieobliczalną. Wspomniał p. Prelegent również o wrocławskim przed rokiem Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej memorandumie gospodarczym dla Pomorza, który oczywiście nie został aż dotąd wprowadzony w czyn.

Dalej omówił mówca sprawę prowadzenia ksiąg handlowych, zaznaczając, że, o ile właściciel młyna prowadzi ksiągkę przemysłową, to takowa musi być uznana za prawidłową przez Urząd skarbowy. W szeregu różnych zagadnień wspominał mówca też o obietnicy przedwyborczej, gdzie „jedynekarze” obiecywali wprowadzić zaraz po wyborach rady opiniodawcze przy Urzędach Skarbowych. Rzecz oczywista, że i ta obietnica, jak i dziesiątki innych, nie zostały wprowadzone w czyn. Wygłoszony przez p. Praśniewskiego referat wysłuchali zebrani z wielkim zainteresowaniem, bo przyniósł on też bardzo dużo ciekawych i pouczających momentów dla przemysłu młynarskiego. Następnie zdał sprawę ze swej czynności pp. Prezes, Sekretarz i Skarbnik, poczem uchwalono budżet na rok bieżący w wysokości 159 zł. Na zakończenie podziękował p. prezes Roth p. Praśniewskiemu za łaskawe przybycie na zebranie i wygłoszenie obszernego referatu oraz za wzięcie udziału w zebraniu delegatów Starostwa, p. Kobusińskiemu i przedstawicielowi miejscowej prasy, apelując na końcu do członków o dalszą solidarną pracę dla dobra młynarstwa.

### Zlikwidowanie żeńskiej szkoły Gospod. Domowego.

Samplawa. Przeniesiona tu przed 2 lata z Byszwałda Szkoła Gosp. Dom. została zwinęta i zdaje się, przeniesiona zostanie do innej miejscowości poza nasz powiat. Zlikwidowanie nastąpiło na skutek niedostatecznego zainteresowania się temi bądź co bądź praktycznymi kursami gosp. dom. przez teraźniejsze i przyszłe wesielski znicza rodzinnego w okolicy. W czasie egzystencji szkoły w naszej wsi zostały ukończone 3 kursy. Na pierwszy kurs, który był zimowy, uczęszczała dość spora liczba z miejsc. i z okolicy, a kilka nawet z dalszych stron, na drugim mniejsza już była frekwencja, co tłumaczono pracami gospod., zato licznym znow na zimowy kurs, który, niestety, mimo szerokiej reklamy w prasie, zawiódł w całej pełni, gdyż zgromadził tylko 9 słuchaczy i to z dalszych stron. Wobec tego dalsze prowadzenie szkoły tej na miejscu nie miało żadnego znaczenia i Pom. Izba Roln. postanowiła ją zlikwidować. Zeńska Szkoła Gosp. Dom. ma w naszym powiecie nie wesołą historię. Na początku istniała ona w Napromku, stamtąd po kilku latach została przeniesiona do Byszwałda, skąd po kilku końcowych kursach przeniesiono ją do naszej wsi, gdzie położenie jej było świetne, tak pod względem komunikacyjnym, jak i zdrowotnym. Ciągłe się tyle deklamuje o oświacie ludu, a gdy się mu ją daje, to ją lekceważy, trzymając się kurczowo zasad, odziedziczonych po ojcach. Tylko kroczenie w równym tempie z postępem może wydzignąć masę wieś z kryzysu, jaki obecnie przeżywa. W miejsce żeńskiej Szkoły jest zamiar przeniesienia tu Szkoły Rolniczej męskiej z Byszwałda.

### Nieporozumienie.

Samplawa. Umieszczona w Nr. 46 koresp. p. t. „Czyżby skutki rozpolitykowania się?” krzywdzi Prezesa miejscowej Straży Pożarnej, który, będąc spokojnym i poważnym obywatelem, nie bierze wogóle żadnego udziału w polityce, a pomieszczenie go z innymi nastąpiło na skutek nieporozumienia. Dla tego niech nam wolno będzie wyrazić nasze ubolewanie, żeśmy wbrew naszej woli, na podstawie mylnej informacji, Prezesowi Straży Ogn. wyrządzili przykrość.

### Z Pomorza.

#### Pożar.

Gorzecenia. W ub. tygodniu wybuchł ogień w gospodarstwie p. Borkowskiego w Gorzyceni. Spaliła się doszczętnie stajnia i szopa, pozatem 6 krów, których nie zdołano spuścić, dalsze 2 wydostały się jeszcze z płomieni. Konie i świnię wyratowano. Szkodę pokryje ubezpieczenie.

### Nie znaleziono zakopanych skarbów.

Krasnoleka. Jak niedawno donosiliśmy, rozpoczęto ostatnio za zezwoleniem władz państw. poszukiwania za rzekomo zakopanymi przez wojska rosyjskie wielkimi skarbami w postaci złotych i srebrnych monet oraz innych kosztowności.

Obecnie prace nad rozkopaniem terenu zostały zakończone, przyczem natrafiono w pewnym miejscu właśnie tam, gdzie według ściślejszych informacji miały być skarby, na ziemię

Zalecamy kupować mydło tylko na wagę, a Szan. Pani niewątpliwie przekona się, że najtańszym mydłem jest wysuszone

# MYDŁO REGERA.

spulchnioną, co wskazywałoby, że skarby zostały już dawno zabrane.

W każdym razie rozkopany szmat ziemi rozwił legendę o ukrytych skarbach, co niewątpliwie „ostudził zapał licznych do tej pory poszukiwaczy złota.

### Skazani za podpalenie.

Brodnicza. Przed wydziałem zamiejscowym karnym odbyła się w Brodnicy rozprawa przeciwko Janowi Kulakowskiemu oraz Janowi i Bronisławowi Bielickim, oskarżonym o podpalenie stodoły Bronisława Bielickiego celem uzyskania premii asurakcyjnej. Sąd po zamknięciu postępowania dowodowego uznał oskarżonych winnymi zarzuconej im zbrodni i skazał każdego z nich na karę po 5 lat ciężkiego więzienia i po 3.000 zł. grzywny. Zasadzeni zostali odstawieni wprost z ławy oskarżonych do aresztu. Wyrok ten winien być przestrogą dla tych, którzy starają się drogą zbrodniczych manipulacji osiągnąć premje asurakcyjne.

### W sprawie przeniesienia siedziby Izby Przemysłowo-Handlowej z Grudziądza do Gdyni.

Grudziądz. Na posiedzeniu Prezydium Izby, odbytem w dniu 17 bm., rozpatrywane były między innymi sprawy organizacyjne Izby w związku z powołaniem do życia trzeciej sekcji żeglugowo-portowej i przeniesieniem siedziby Izby do Gdyni.

Prezydium jednomyślnie uchwaliło udać się z delegacją, w której skład wejdą wszyscy członkowie Prezydium, do Pana Ministra Przemysłu i Handlu w celu uproszenia Go o jak najrychlejsze zatwierdzenie uchwały Izby, zmieniającej I. część Statutu Izby, co w następstwie spowoduje niezwłoczne ukonstytuowanie się Izby przy udziale sekcji żeglugowo-portowej. Prezydium będzie prosić Pana Ministra również o zadekretowanie przeniesienia siedziby Izby z Grudziądza do Gdyni.

Przy tej sposobności Prezydium Izby stwierdziło, że przez uzupełnienie składu Izby reprezentacją specyficznych interesów portowo-morskich zostaną urzeczywistnione najżywniejsze dążenia Pomorza do nierozważnego scalenia gospodarczego tej rubieży Rzeczypospolitej z jedynym portem polskim, co w pierwszym rzędzie z punktu widzenia politycznego jest nieodzownym i historycznym nakazem naszej polityki gospodarczej, zaniebanie zaś tego, względnie dalsza zwłoka, wywołałyby mogła ujemne wrażenia i niepożądane komentarze.

Prezydium Izby zaznaczyło dalej, że fakt niezamianowania drugiego delegata Izby przy Tymczasowej Radzie Portu w Gdyni i to delegata z Pomorza i odłożenie tej nominacji na czas późniejszy, nie idzie po linii wyżej nakreślonej polityki gospodarczej Pomorza i uchwaliło również i w tej sprawie zwrócić się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu o przyspieszenie nominacji.

W końcu Prezydium Izby uchwaliło prosić Pana Ministra Przemysłu i Handlu o jak najrychlejsze i definitywne załatwienie przydziału placu pod budowę gmachu Izby w Gdyni. Najgorętszym bowiem życzeniem sier gospodarczych jest stworzyć w Gdyni widoczny pomnik twórczej pracy polskiej na eksponowanym odcinku Pomorza.

Dla zapoczątkowania akcji przeniesienia agend Izby do Gdyni Prezydium już obecnie pomimo trudności budżetowych zgodziło się na znaczne rozbudowanie Wydziału Morskiego w Gdyni: w szczególności uchwaliło utworzyć przy tym Wydziale referat prasowy, który obok organu izbowego dwutygodnika „Pomorze i Gdynia” będzie opracowywał i wydawał specjalne biuletyny o sprawach portowych i morskich, warunkach osiedlenia się firm przemysłowo-handlowych w Gdyni, ważniejszych zarządzeniach gdyńskich władz morskich i wogóle o wszystkich wydarzeniach na terenie miasta i portu Gdyni, interesujących życie gospodarcze. W ten sposób Bratnie Izby, jak i wszystkie organizacje gospodarze w kraju będą w kontakcie z naszymi pracami w odniesieniu do rzeczonych zagadnień, co da im niejednokrotnie sposobność zajmowania stanowiska i podejmowania inicjatywy w tych sprawach.

Poza wydziałem prasowym powołany zostanie do życia oddział informacyjny, z którego będzie mógł również korzystać ruch emigracyjny w porcie gdyńskim.

Przez ustanowienie specjalnych referentów, znawców zagadnień morskich portowych, którym Izba da możliwość studiowania urządzeń w portach zagranicznych, będziemy mogli występować wobec władz z źródłowymi referatami i wnioskami.

W końcu Prezydium przychyliło się do wniosku dyrektora Izby, aby nadać Wydziałowi Morskiemu Izby w Gdyni pewną samodzielność w załatwianiu spraw gdyńskich; w tym celu dyrektor Izby będzie urzędował dwa do trzech dni w tygodniu w Gdyni, gdzie wspólnie z wiceprezesem wzgl. z radcą izbowym będzie można bezpośrednio załatwiać cały szereg spraw bez przesyłania ich przez centralę grudziądzką. Lokal biurowy Wydziału Morskiego zostanie odpowiednio powiększony.

W ten sposób Prezydium Izby zapoczątkowało pierwszy etap przeniesienia agend biura Izby do Gdyni, co będzie w miarę potrzeby rozszerzane aż do definitywnego przeniesienia Izby z Grudziądza do Gdyni.

### Nowa katastrofa lotnicza. — Samolot wypadł w korkociąg. — Pilot zabity.

Toruń. W ub. czwartek około godziny 9.30 startowała z lotniska grupa samolotów. Przy starcie samolot, pilotowany przez por. Wrzałę, zwałił się na skrzydła, przyczem maszyna uległa rozbiciu. Pilot por. Wrzała wyszedł z tej katastrofy cało.

Po upływie dwóch godzin por. Wrzała wystartował na aparacie myśliwskim typu „Spad”. Na wysokości około 600 mtr. samolot wpadł w korkociąg i runął w pobliżu lotniska za torem kolejowym, grzebiąc pod szczytkami pilota, który w ostatniej chwili wyskoczył, został jednak przez aparat przgnieciony.

Z lotniska wysłano natychmiast pomoc na miejsce katastrofy. Z pod szczytków zdruzgotanego samolotu wydobyto ciężko rannego por. Wrzałę, który po kilku minutach zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

Zwłoki tragicznie zmarłego odwieziono do kostnicy szpitala wojskowego.

Zmarły doświadczył już sporo, bo 9 wypadków lotniczych, ostatni, dziesiąty, kres położył jego życiu i karierze lotniczej.

### Postrzelony przez pomyłkę.

Skape, pow. toruński. Niejaki Antoni Majewski ze Skapego, pow. toruńskiego, będąc w stanie nietrzeźwym, zabił się do szusarni owoców Leopolda Kruegera w Topoliskach, chcąc tam zanocować. Krueger, słysząc podejrzane szmery, wybiegł z domu i dał do Majewskiego strzał z rewolweru, raniąc go ciężko w okolicę serca. Rannego przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

### Szpieg skazany na 5 lat więzienia.

Chojnice. Przed zmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego w Chojnicach odpowiadał znany i niezliczone razy karany przemytnik Trzcziński, zamieszkały w Górkach, w powiecie chojnickim, za uprawianie szpiegostwa na rzecz zachodniego sąsiada.

Po kilkugodzinnej rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego Trzczińskiego na 5 lat więzienia, utratę praw oby-

watelskich przez 5 lat i stały dozór policyjny oraz ponoszenie kosztów sądowych.

### Demonstracje bezrobotnych.

Kartuzy. Przed gmachem starostwa w Kartuzach zebrali się onegdaj około 150 bezrobotnych, domagających się wypłacenia zaległych już od kilku tygodni zasiłków. Starosta przyjął delegację bezrobotnych i przyrzekł, że w czwartek uda się do Torunia celem przyspieszenia wypłaty zaległych zasiłków. Bezrobotni nie zadowolili się tem jednak i przybrali groźną postawę, iż policja musiała wkroczyć, rozpędzając demonstrantów. Aresztowano przytem 4 osoby.

### Rafinerja tłuszczów roślinnych w Gdyni.

Gdynia. Na podstawie układu z rządem polskim angielsko-holenderski koncern margarynowy „Unilever” przystępuje w najbliższym czasie do budowy w Gdyni rafinerji tłuszczów roślinnych kosztem 15 milionów zł. Będzie to jedna z większych fabryk przyszłej dzielnicy przemysłowej naszego portu.

### Strasza śmierć między wagonami.

Gdynia. Dn. 22 bm. wieczorem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek na torze kolejowym w porcie, gdzie podczas pracy przetokowej wskutek własnej nieostrożności został zgnieciony zderzakami wagonów kolejowych 26-letni kolejarz, Paweł Bizk z Gdańska, który poniósł śmierć na miejscu.

### Z dalszych stron Polski.

#### Katastrofa dwóch pociągów pod Rogowem.

Rogów. Dn. 23. bm. w nocy za sygnałem wjazdowym stacji Rogów z nieustalonej przyczyny wykołcił się pociąg towarowy Nr. 9147. Wywrócony parowóz stoczył się z nasypu. 30 wagonów wykołoczonych i rozbitych zatarasowało tor.

Zdążający do Rogowa pociąg towarowy Nr. 75 wjechał na rozbitą wagonów, wskutek czego parowóz i 18 wagonów tego pociągu uległo rozbiciu.

Wskutek katastrofy został zabity konduktor pociągu 9174, Józef Salat. Ciężkie rany odniósł 9 osób. Po udzieleniu pomocy rannym na miejscu odwieziono ich pociągiem sanitarnym do Piotrkowa.

Dochodzenia w sprawie katastrofy kolejowej wykazały, iż katastrofa ustatpiała wskutek rozkręcenia szyn. Obecnie toczy się energiczne śledztwo celem wykrycia, kto i w jakim celu dokonał tego zamachu.

#### Autobus z pasażerami wpadł do rzeki.

Łódź. W ub. środę nad ranem na szosie Uniejów — Poddebice pod Łodzią autobus, wiozący 15 osób do Łodzi, znajdował się na moście w pobliżu Poddebic. Wskutek pęknięcia resoru maszyna z całym impetem wpadła na barierę mostu, złamała ją i wóz runął w nurty Neru. Przeraziłiwe krzyki mieszały się z trzaskiem łamanych części autobusu. Kilka kobiet dostało szpawów. W autobusie rozgrywały się dantejskie sceny, gdyż wszyscy usiłowali się wydostać na zewnątrz. Ofiarom katastrofy pomocy przytulił z pomocą wieśniacy. Wszystkich pasażerów udało się wyratować. Odnieśli oni cięższe i lżejsze obrażenia cieleśne. Pomocy udzielono im na posterunku policji.

#### Nieletni ojcobójca.

Łuck. 15-letni uczeń szkoły powszechnej, Walenty Charczewski, strzałem z dubeltówki w skroń zamordował podczas snu swego ojca, Adryana, poczem zgłosił się do komisarzatu policji. Zznał on, że zabił ojca przez zemstę za to, iż ten wyrzucił matkę z domu, którą bił i maltretował, a majątek rodzinny trwonil na hulankach. Zabójcę aresztowano. Zamordowany Charczewski był właścicielem kilku realności i wielu parcel i należał do najbogatszych mieszkańców Łucka.

#### Bociany poginęły z zimna.

Wilno. Z powodu chłódów i braku dostatecznej ilości pożywienia na moczarach i łąkach, które dotychczas są jeszcze zamrażnięte, masowo giną bociany. Np. w powiecie słonimskim na drodze do Żywic. znaleziono 10 sztuk niezwykłych bocianów. To samo zauważono w miejscowości Dobry Bór, Hazynowice i innych. Również wzdłuż Wilji i Niemna znaleziono wiele tych ptaków niezwykłych.

#### Powódz na Wileńszczyźnie.

Wilno. Dnia 25 bm. nastąpił punkt kulminacyjny powodzi. Poziom Wilji przestał podnosić się. Ze wszystkich zagrożonych domów na brzegu antokolskim i Safiankach lokatorzy zostali usunięci. Komunikacja po ul. Zyguntowskiej odbywa się na łodziach.

W godzinach po południowych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w Safiankach. Nad brzegiem rzeki, gdzie bawiły się dzieci, jedno z bawiących się wpadło do wody, drugie chciało je ratować. Ponieważ prąd w tem miejscu był b. silny, porwał obu chłopców, którzy utonęli.

Nowogrodek. Wszystkie rzeki na terenie Woj. Nowogrodzkiego, jak Niemen, Szara, Berezyna oraz ich dopływy wystąpiły z brzegów, zalewając wieś i przerywając komunikację na całym szereg odcinków. Najgroźniejszą była sytuacja powodziowa w pow. stołpeckim, gdzie woda na Niemnie doszła do 5,20 m. ponad stan normalny. Wskutek powodzi komunikacja z Nieświeżem i innymi miejscowościami została zupełnie przerwana.

W czasie przechodzenia przez podmyty tor kolejowy utonęło w Stołpcach dwóch robotników. Ludność z zagrożonych miejscowości ewakuowano. Również groźna sytuacja jest w Mikołajewie. W akcji ratunkowej bierze udział przeszło 100 robotników.

W powiecie berezynskim pod samą Berezyną utonęła jedna osoba. W powiecie nowogrodzkim w pobliżu Wołkowyska utonęło 13 letnie dziecko, zaś w pobliżu Chorotczan utonął 10-letni chłopiec.

#### Porwanie młodej panny z uczyt weselnej.

Wilno. We wsi Pociany, gm. kraśnieńskiej, odbywało się wesele u Andrzeja Szypielu, który wydawał swoją córkę zamąż za sąsiada. W czasie, gdy goście siedzieli przy swoż zastawionych stołach, do mieszkania wdarło się niespodziewanie kilku osobników z mieszkańcem sąsiedniej wsi, Franciszkiem Gniewko na czele i nim obecni zdołali zareagować, rozbili lampę, wiszącą u sufitu i już w ciemnościach poczęli masakrować biesiadników.

W czasie bójki dwóch napastników dostało się do komory, gdzie ukryła się młoda panna i związawszy dziewczynę, usiłowali ją uprowadzić do oczekujących przed domem sąn.

W ostatniej chwili podstęp został zauważony i mąż z ojcem porwanej rzucili się w pogoń za wyjeżdżającymi już z podwórka awanturnikami.

Po krótkiej walce Szypielównę odebrano, uwolniono z więzów i zaalarmowano całą wieś i policję. Sprawców napadu w liczbie 7 osób ujęto. Poszkodowanych jest 6 chłopów, obecnych na weselu.

Powodem usiłowania porwania była zemsta Gniewki, który starał się w swoim czasie o rękę Szypielówny, lecz dostał kosa.

## Dyskusja w sprawie votum nieufności dla rządu została przerwana.

Przerwanie dyskusji poprzedziły narady premj. Sławka w Belwederze i z ministrami.

Warszawa. W sobotę przed poł. odbyło się posiedzenie Sejmu, zwołane wyłącznie dla omówienia wniosku Klubu Narodowego o votum nieufności dla rządu pułk. Sławka.

Posiedzenie rozpoczęło się 25 minut po godzinie jedenastej, w obecności premiera i członków rządu.

P. marszałek Switalski udzielił głosu prezesowi Klubu Nar., prof. Rybarskiemu.

Dyskusja jednak została przerwana po dwu przemówieniach: pos. Rybarskiego (Klub Nar.) i pos. Cara (B. B.)

Fakt przerwania dyskusji, dopuszczonej i rozpoczętej, był szeroko komentowany w kołach poselskich. Do głosu był zapisany cały szereg mówców.

Warszawa, 25. 4. „Dzień Polski” podaje wiadomość, że przed posiedzeniem Sejmu widziano premiera Sławka, wracającego z Belwederu. Skutkiem tego rozeszły się pogłoski, że Sławek był przed posiedzeniem u ministra spr. wojskowych.

Po przybyciu do gmachu Sejmu premier Sławek odbył narady z ministrami i prezydium Sejmu. Temu to należy przypisać zmianę taktyki B. B. na posiedzeniu sejmowym.

### 10 milj. franków szw. na budowę dróg w Polsce.

Warszawa. W Warszawie bawi delegacja przemysłowców szwajcarskich, która prowadzi z przedstawicielami polskiego przemysłu cementowego rokowania w sprawie sfinalizowania pożyczek na budowę dróg w Polsce.

Pożyczka ma wynieść narazie 10 milionów fr. szwajcarskich.

## Do „Nadesłane” przez „Bezrobotnego z Lubawy.”

Jedną z wielkich bolączek obecnego czasu jest bezrobocie. Uznają ją wszyscy, lecz trudno odgadnąć, jak tej bolączce zapobiec. Państwo własnych dochodów ma nie wiele, bowiem większa część wydatków Państwa to podatki i różne cła i monopole, których dalsze podwyższanie jest niemożliwe, na co wskazują liczne przymusowe licytacje ruchomości i nieruchomości podatników. Ażeby się uchronić przed rosnącymi wciąż wydatkami, obniżyło Państwo pobory urzędników włącznie plus 20 procent z opłatami do emerytury, a więc o jedną szóstą całości, przez co ucierpią i kupcy rozmaitych branż, bowiem urzędnicy są zniewoleni 1/6 mniej kupować, względnie wydawać. Każda miejscowość zwalcza bezrobocie, lecz za miast ono się zmniejsza, — zwiększa się od roku do roku. Widoki na przyszłość są zatem nieszczerne. Projekt, aby likwidację bezrobocia wzięły na siebie komuny, jest nierealny, bowiem większą liczbę robotników mogą zatrudnić tylko w lecie. Zlikwidowanie bezrobocia zależne jest od ożywienia przemysłu, pracującego cały rok, a ten kuleje coraz widoczniej. Opodatkowania się ludności na cele bezrobotnych nie można wymagać, albowiem i ta nie posiada dobrobytu. Co tu począć i jak zlikwidować bezrobocie względnie zapewnić zasiłki bezrobotnym? Może kto z czytelników naszej gazety wskaże jakiś skuteczny środek na te bolączki. B.

## NADEŚLANE.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada.)

### Sprostowanie.

Szanowną Redakcję proszę o sprostowanie podanej w gazecie „Drwęca” w Nr. 37. wiadomości pod nagłówkiem: „Złożony z Urzędu.”

Lubawa. Podanie przez Autora do gazety „Drwęca” dnia 28. 3. 31 r. Nr. 37., że ja jako prezes Legii Inwalidów Wojsk Polskich zostałem zawieszony w urzędowaniu, niezgodne jest z prawdą, gdyż nie mam żadnego zawiadomienia z Głównego Zarządu z Warszawy i urzęduję dalej, jak i przedtem, aż do rozstrzygnięcia przez ogół na zebraniu, które się ma odbyć dnia 10 maja 31 r., o czym będzie jeszcze osobno ogłoszone, tak,

że i ci panowie — z Nowogomiasta mogą przybyć na zebranie, którzy tem się zajmowali. Prawda jest, że przebywałem w więzieniu, lecz nie w sprawie Związkowej. Zgliński, prezes.

## Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie Młodych OWP. odbędzie się w środę, 29 kwietnia wieczorem o godz. 20 w sali Hotelu Polskiego. Kierownik.

Nowemiasto. Dnia 30. kwietnia rb., o godz. 8-mej wieczorem, odbędzie się w lokalu p. Rogowskiego roczne Walne Zebranie Klubu Tennisowego w Nowemmieście z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie zarządu za rok 1930/31.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Wybór nowego zarządu.
4. Sprawa budowy szopy na korcie.
5. Wolne wnioski.

Proszę o liczny udział członków.

(—) Domagała, prezes Klubu Tennisowego.

## Notowania kupców zbożowych w Toruniu z dnia 13. 4. 1931 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. franco stacja naładowania na Pomorzu.	
Pszonica dworska	£3.00—34.00
Zyto	26.50—27.50
Jęczmień targowy	25.00—27.00
Owies	26.50—27.50
Mąka pszenna 65 proc.	—53.50
Mąka żytnia	—43.00

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 25. 4.

Płacono w złotych za 100 kg.	
Zyto	00.00—29.25
Pszonica	34.25—34.57
Jęczmień browarowy	29.00—30.00
Owies	27.00—28.00
Mąka żytnia	43.50—44.50
Mąka pszenna 65 proc.	52.00—55.00
Otręby żytnie	24.50—25.50
Otręby pszenne	24.50—25.50
Ziemniaki jadalne	6.50—7.00
Ziemniaki eksportowe	8.50—10.00

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawieki w Nowemmieście, Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 29. IV. rb. o godz. 14 będą sprzedawać w Chroślu za gotówkę najwięcej dającemu:

**2 krowy, cielaka, 2 świnie, 3 prosiaki, umywalkę, lustro, szafę do bielizny.**

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. H. Kaszewskich. Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 29. bm. o godz. 9 przed połud. sprzedawać będą w Lubawie na rynku za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 bryczkę.**

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 29. bm. o godz. 10 przed połud. sprzedawać będą w Lubawie wybudowanie za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 centryfugę.**

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Senwickiego. Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 29. bm. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będą w Targowisku na podwórzu u p. Borucha za gotówkę najwięcej dającemu:

**2 konie robocze.**

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 29. bm. o godz. 12 w południe sprzedawać będą w Rakowicach na podwórzu Majątku za gotówkę najwięcej dającemu:

**3 konie wyjazdowe.**

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 29. bm. o godz. 1.30 po połud. sprzedawać będą w Linówcu na podwórzu p. Zaremskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 maciorę z 10 prosiętami, 6 warchlaków, 1 konia i 2 byczki.**

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 29. bm. o godz. 2 po połud. sprzedawać będą w Linówcu na podwórzu p. Kamińskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

**2 maciory, 14 prosiąt, 5 tuczników a 1 ctr. i 1 konia.**

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W czwartek, dnia 30. bm. o godz. 10-ej przed połud. sprzedawać będą w Szczepankowie na podwórzu u p. Markowskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 źrebaka jednorocznego i 1 bryczkę.**

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W czwartek, dnia 30. bm. o godz. 11 przed połud. sprzedawać będą w Rumienicy (kolonja) na podwórzu u p. Leśniewskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 krowę.**

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W czwartek, dnia 30. bm. o godz. 12 w południe sprzedawać będą w Rumienicy na podwórzu u p. Grabkowskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 bryczkę.**

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W czwartek, dn. 30. bm. o godz. 12.30 po poł. sprzedawać będą w Gutowie przed oberżą za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 kanapę, 1 lustro, 1 stół i 1 świnie.**

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

## Waga nie kłamie, mówi prawdę!



Kto wie, co



Centralina Michałowskiego

znaczy, niema powodu do rozpacz. Żądać wszędzie tylko prawdziwej Centraliny Michałowskiego do szybkiego tuczenia, w oryginalnym opakowaniu — wystrzeżać się naśladownictw. Świnie tuczone Centraliną Michałowskiego na bełony zostają nagrodzone wielkim złotym medalem. Gdzie niema, wysyła

FABRYKA CENTRALINY MICHAŁOWSKIEGO, Poznań, Dworkowa 9

## ZIEMNIAKI

małe sadzonki org. „Gisevius”, „Preussen” ma na sprzedaż,

kupuje fabryczne.

**Majątek Gwiździny.**

Mam do oddania 300 ctr

**ZIEMNIAKÓW**

sadzonek

„INDUSTRIA”, również i w mniejszych partjach

UNRAUH, Now. dwór, tel. Nowydwór 1.

**SZKOŁA ROLN.** w Samplawie sieje trzcinę na swoim polu przez cały rok.

Dom

Z powodu objęcia posady sprzedam tanio dom mieszkalny w Nowemmieście przy ul. Kopernika 2 (naprzeciw „Drwęcy”). Cena podług umowy. Do objęcia są 4 pokoje i kuchnia.

**Jaja wylęgowe**

od uznanych kaczek białych pekingów ma stałe na sprzedaż

**MAJ. BRZEZINY**, p. Jamielnik

**FORMULARZE**

poleca

Księgarnia „Drwęca”.

## Na zebranie członków

odbyć się mające

w sobotę, dnia 16 maja 1931 o godz. 3-ej po poł. w sali Kieralni p. Rogowskiego w Nowemmieście n. Drw.

zaprasza się niniejszem wszystkich członków.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności bankowej za rok 1930.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej dot. badania sprawozdania rocznego i bilansu.
3. Przyjęcie bilansu za rok 1930.
4. Udzielenie absolutorjum zarządowi.
5. Powzięcie uchwały dot. podzielenia zysku z roku 1930.
6. Wybór uzupełniający dla Rady Nadzorczej.
7. Wybór zastępców dla dwóch członków Rady Nadzorczej.
8. Wybór komisji oszacunkowej dla Rady Nadzorczej.
9. Ustalenie najwyższej dopuszczalnej sumy, do której a) kapitały mogą być przyjmowane, wzgl. b) pożyczki członkom udzielane.
10. Wolne głosy.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 27 kwietnia 1931.

Rada Nadzorcza Spółdzielni.

**Kredit- und Sparbank**

Bank Spółdzielczy z ogr. odp.

(—) A. SCHUBRING, przewodniczący.

**Dziewczyna**

do wszelkich prac potrzebna od zaraz. **WIŚNIEWSKI, TARGOWISKO.**

**Służąca,**

umiejąca gotować z własną poscielą potrzebna od 1 maja rb. Również **UCZEŃ** na technika dentystycznego może się zgłosić. Blizsze szczegóły **ZYGMUNT MÜLLER** dentysta, NOWEMIASTO.

**Szofer**

do taksówki, samotny, potrzebny od zaraz z kaucją. Zgłosz. przyjmuje filja „Drwęca” Lubawa pod nr. 13.

**Uczeń**

potrzebny od zaraz **JULIAN TRUSZCZYŃSKI**, skład kolonjalny LUBAWA, Rynek.

Poszukuję

uczni

od zaraz. **DĄBROWSKI**, ogrodnik MAJ. GWIŹDZINY.

Potrzebny

**chłopak do koni**

i chłopak wolny od szkoły lub stary człowiek do bydła, obaj ze wsi, od 1-go maja 1931.

**A. BLOCH, LUBAWA.**

Zdolnych i sumiennych **agentów**

na stałą posadę poszukuje **FIRMA SINGER SEWING MACH. COMP. BRODNICA.**

**Zgubiono**

złoty **ZEGAREK** damski z monogramem K. R. Uczciwego znalazcę uprasza się zwrócić za dobrem wynagrodzeniem do księgarni **RADOMSKIEGO** Nowemiasto n. Drw.

**Skład**

z pomieszczeniem jest od zaraz do wydzierżawienia. **F. PERSZKA, NOWEMIASTO**, ul. 19 Stycznia.

**Mieszkanie**

do wynajęcia składające się z 5 pokoi wraz z przynależnościami. **NOWEMIASTO** nad Drwęcą, Kościuszki 14.

Poszukuję zaraz porządną **dziewczynę.**

**WINTEROWA**, Kurzętnik.

## Wszelkie DRUKI

wykonuje po cenach umiarkowanych

**Drukarnia „Drwęca” w Nowemmieście.**